

FOTOGRAFIA WYDAWNICZA I REKLAMOWA

Profesjonalna obsługa fotograficzna imprez okolicznościowych:
jubileusze firm, imprezy kulturalne i sportowe na zlecenie, sesje ślubne, wesela, zjazdy rodzinne

FOTO

Zbigniew Bielecki, Słupsk, al. Sienkiewicza 1/2, tel./fax +48 0 59 842 98 20, kom. 0 601 635 813
www.fotografia.slupsk.pl, www.reklama.slupsk.pl, e-mail: fotech1@wp.pl

SŁUPSK • DAMNICA • DĘBNICA KASZUBSKA • GŁÓWCZYCE • KOBYLNICA • DARŁOWO • POTĘGOWO • SMOŁDZINO • USTKA

ZBLIŻENIA

Nakład 10 000 egz.

www.zblizenia.pl

DWUTYGODNIK REGIONALNY

Nr 12 (113) • 5 sierpnia 2011



Falstart w aquaparku

Mimo falstartu główny wykonawca obiecuje zbudować słupski aquapark w terminie

str. 9



Operacja bez operacji

W chirurgii naczyniowej słupskiego szpitala nastąpi przełom – zapowiada dr Artur Witalis

str. 11



Organy i kameraliści

Festiwal Muzyki Organowej w koście św. Jaka jak zawsze cieszy się powodzeniem melomanów

str. 13

Lato nareszcie wróciło!



Fot. Zbigniew Bielecki

FOTECH

Agencja Reklamowo-Wydawnicza

Słupsk, al. Sienkiewicza 1/2 tel. 59 842 98 20
e-mail: fotech1@wp.pl www.reklama.slupsk.pl

ALBUMY, PLAKATY,
STANDY REKLAMOWE, WIDOKÓWKI,
FOLDERY HOTELOWE, ULOTKI,
PAPIERY LISTOWE, WYDRUKI CYFROWE, KALENDARZE

PROJEKTUJEMY I WYKONUJEMY **WIZYTÓWKI**
DRUKIEM CYFROWYM
W KAŻDYM NAKŁADZIE

Z darłowskim BBS po sukces!

Bałtycki Bank Spółdzielczy w Darłowie zyskuje na ogólnokrajowym prestiżu i lokuje się coraz wyżej w rankingach placówek bankowych. Dowodem tego mogą być kolejne wyróżnienia przyznane darłowskiemu bankowi i towarzyszące im oceny – zarówno konsumenckie jak i eksperckie – jakości usług.

Początek lata przyniósł zakończenie piętnastej edycji Konsumenckiego Konkursu Jakości Usług „Najlepsze w Polsce” (The Best in Poland). W Sali Czerwonej Pałacu Działyńskich w Poznaniu podczas gali konkursowej rozdane zostały Statuetki Hipolita i wręczone certyfikaty laureata konkursu. Honorowy patronat nad tym wydarzeniem sprawował prof. Adam Hamrol, rektor Politechniki Poznańskiej. W gronie wyróżnionych znalazł się Bałtycki Bank Spółdzielczy w Darłowie, a jego prezes Ryszard Mroziński odebrał nie tylko Statuetkę Hipolita, ale i kolejny certyfikat „Najlepsze w Polsce”.

– To jest dla nas o tyle ważne wyróżnienie, że na rynku bankowym coraz trudniej konkuruować produktami – mówi Dorota Jakubowska, szefowa marketingu BBS w Darłowie. – Można jednak rywalizować jakością usług, rzetelnością i kompetentną, kulturalną obsługą klienta. Jeśli te wszystkie walory banku zostają dostrzeżone właśnie przez naszych klientów, a potem przez kapituły konkursowe to trudno się nie cieszyć!

Ranga takich wyróżnień jest coraz wyższa i coraz trudniej po nie sięgać. Bardzo często o sukcesie w szrankach konkursowych decydują zewnętrzne audyty usług, oferty bankowej, obsługi klienta.

Badana jest również jego działalność charytatywna i sponsorska, a na tym polu darłowski BBS ma się czym poszczycić. Wspiera nie tylko lokalny sport, kulturę, utalentowanych mieszkańców regionu ale staje się także sponsorem wydarzeń o zasięgu krajowym i międzynarodowym. Tak było chociażby z Międzynarodowym Festiwalem Filmów Wojskowych „Military Camera” w Warszawie, zorganizowanym z okazji 10-lecia przystąpienia Polski do NATO.

O pozycji banku na rynku ekonomicznym świadczą jednak przede wszystkim jego wyniki finansowe. Bałtycki Bank Spółdzielczy w Darłowie i tutaj odnosi sukcesy. Według rankingu „Gazety Bankowej” (nr 7/8 lipiec/sierpień 2011) Bałtycki Bank Spółdzielczy w Darłowie zajął 52 pozycję w kraju na 575 banków spółdzielczych działających w Polsce (liczba banków wg internetowego serwisu informacyjnego NBP). W podziale na kategorie darłowski

BBS znalazł się na 28 miejscu w kraju pod względem dynamiki rozwoju, a według struktury portfela kredytowego na 12 miejscu.

Wysoki ranking potwierdzony został w Skierniewicach, gdzie odbył się uroczysty jubileusz 20-lecia KZBS, zorganizowany wspólnie z XV Krajowym Świętem Bankowości Spółdzielczej. Punktem kulminacyjnym było rozstrzygnięcie kolejnej już dziesiątej edycji Konkursu „Bank Spółdzielczy w służbie społeczności lokalnej”. Pierwsze miejsce zajął Bałtycki Bank Spółdzielczy w Darłowie. Prezes Zarządu BBS Ryszard Mroziński odebrał statuetkę, pamiątkowy dyplom, a dodatkowo dyplom od Biura Informacji Kredytowej. Podczas uroczystości Zarząd KZBS nagroził również osoby, które włożyły ogromny wkład w tworzenie Krajowego Związku Banków Spółdzielczych. Do tego szacownego grona zaliczono także prezesa R. Mrozińskiego.

Te osiągnięcia są wyraźnym sygnałem dla obecnych klientów Bałty-



ckiego Banku Spółdzielczego w Darłowie, że dokonali dobrego wyboru partnera finansowego do prowadzenia swoich przedsięwzięć gospodarczych i realizacji zamierzeń indywidualnych. Są również sygnałem dla potencjalnych klientów, że warto

swoje kroki skierować nie tylko do centrali w Darłowie, ale i do jednej z dwudziestu placówek BBS, świadczących swoje usługi od Trzebiatowa poprzez Kołobrzeg, Koszalin i Bobolice aż po Szczecinek.

(hrk)

REPORTER W CH JANTAR

Sieć odzieżowa Reporter otworzy nowy sklep w rozbudowywanym CH Jantar w Słupsku. Salon Reportera będzie miał powierzchnię 200 mkw.

Łączna powierzchnia Centrum Handlowego Jantar wynosi obecnie ponad 22 tys. mkw. Zostanie ono rozbudowane do prawie 46 tys. mkw. i będzie jednym z największych centrów handlowych na Pomorzu. Mayland Real Estate realizuje proces deweloperski i będzie

odpowiedzialny za bieżące zarządzanie nieruchomością. CH Jantar w Słupsku zostało zakupione w grudniu ubiegłego roku przez Fundusz European Property Investors Special Opportunities, L.P., zarządzany przez AEW Europe oraz Tristan Capital Partners. AEW Europe,

który uzyskał kredyt bankowy na rozbudowę centrum.

Istniejące Centrum Handlowe Jantar jest wynajęte w 100%. W rozbudowywanej części Jantara dołączą do nich m.in.: Multikino, MK-Bowling, ZARA, Stradivarius, Bershka, Pull&Bear,

Reserved, Cropp, Jeans Club, Tally Weijl, Digisport, Promod, Cubus i New Yorker. Planowe oddanie do użytku rozbudowywanego CH Jantar miało nastąpić w kwietniu 2012 roku. W związku z szybkim postępem i znacznym zaawansowaniem prac budowlanych oraz prośbą najemców, m.in. takich jak Inditex Group, New Yorker and Tally Weijl, Mayland RE rozważa możliwość przyspieszenia otwarcia centrum o kilka miesięcy. Centrum jest skomercjalizowane w 90%.

Mayland Real Estate sp. z o.o. jest wiodącym deweloperem powierzchni handlowych w Polsce. Spółka istnieje od 2006 roku, w 2008 oddała do użytku trzy nowoczesne centra handlowe: Karolinkę w Opolu, Pogorzę w Dąbrowie oraz pierwszą część Jantara w Słupsku. Mayland planuje w najbliższych latach budowę centrów handlowych o łącznej powierzchni ok. 300 tys. metrów.

Anna Skrocka
PR Manager
Mayland Real Estate

**Nie tylko na plaży
COŚ się wydarzy!**

**DARMOWE WEJŚCIE!
ZAPRASZAMY!**

06-07.08.2011

Sporty Wodne

start o godz. 12:00,

Atrakcje:

- symulator surfingu,
- wodne kule,
- kule zorbingowe,
- ekspozycja sprzętu wodnego,

Koncert:

start o godz. 18:00,

- JOHNY ROGER

UWAGA: z przyczyn od nas niezależnych nie wystąpi zapowiadany wcześniej zespół 3 Majtki. Przepraszamy za utrudnienia.

Miejsce: CH Jantar, ul. Szczecińska 58, Słupsk

Weekend Sportowy

13-14.08.2011

Ostatnia impreza w sezonie 2011!



Hołd powstańcom

Słupskie obchody 67. rocznicy wybuchu powstania warszawskiego tradycyjnie już zlokalizowane zostały przy pomniku „Bohaterom Warszawy – Słupsk”. Wzięli w nich udział parlamentarzyści, przedstawiciele lokalnych władz samorządowych, organizacji kombatanckich i związkowych. Przy pomniku wystawiona została przez żołnierzy i harcerzy warta honorowa.

Uroczystości rozpoczęły się tuż po syrenach przypominających o godzinie „W”, czyli godzinie wybuchu powstania. Po wciągnięciu flagi państwowej na maszt ks. prałat **Jan Gariatowicz** poprowadził mszę polową. W refleksji o Powstaniu Warszawskim, która zastąpiła tradycyjne kaza-



nie, przywołana została nie tylko krótka historia powstania, ale i jego rola dla współczesnych. Padły także ważne słowa o patriotyzmie Polaków i martyrologii narodu, która miała trwać długo jeszcze po powstaniu.

Po zakończeniu mszy odbył się apel poległych, a kompania honorowa wystawiona przez 7. Brygadę Obrony Wybrzeża w Słupsku oddała salut. Uczestniczące w uroczystościach delegacje złożyły wieńce i wiązanki kwiatów pod pomnikiem. Nie zabrakło również dowodów pamięci od indywidualnych mieszkańców Słupska.

Warto przypomnieć, że słupski pomnik czczący pamięć powstańczej Warszawy był pierwszym w Polsce. Starania o jego wzniesienie zaczęto już w 1945 roku, w którym to – przy prowizorycznym drewnianym monumencie – zorganizowano pierwsze uroczystości upamiętniające tragiczne wydarzenia z 1944 roku. Odsłonięcie pomnika w obecnym kształcie nastąpiło 15 września 1946 roku. Jego autorem jest Jan Małeta, a koszt budowy niemal w całości pokryli z dobrowolnych składek, zainicjowanych przez Komitet Społeczny Budowy Pomnika, mieszkańcy miasta.

(hrk)

Fot. Zbigniew Bielecki

Laptop zamiast dziennika

Trzy tony nowego sprzętu komputerowego trafiło przed trzema dniami do słupskiego ratusza. Jest to 600 laptopów, które zakupiono w ramach realizacji projektu pn. „E-administracja, E-szkola – wdrożenie interaktywnych usług administracji elektronicznej oraz dzienników elektronicznych w Mieście Słupsku”

Cały projekt oparty jest na upowszechnieniu i umożliwieniu wykorzystania w praktyce nowoczesnych technik informatycznych tj. dziennika elektronicznego, multimedialnego portalu edukacyjnego, portalu intranetowego, portalu konsultacji społecznych oraz platformy e-learningowej.

Z informacji zamieszczonej na miejskiej stronie elektronicznej wynika, że wdrożenie „dziennika elektronicznego” obejmuje przekazanie słupskim szkołom 600 laptopów, które zastąpią tradycyjne dzienniki papierowe. Wiąże się również z budową sieci bezprzewodowych we wszystkich placówkach oświatowych ob-

jętych projektem. Właśnie rozpoczyna się przekazywanie laptopów do szkół.

Całkowity koszt projektu „E-administracja, E-szkola” zamknie się w Słupsku kwotą blisko 3.3 mln zł, z czego dofinansowanie ze środków unijnych wyniesie prawie 2,5 mln zł.

(opr. hrk)



Komentarz

Kultura w Dolinie



To, że wszyscy latem chcą wypocząć, nie jest zjawiskiem dziwnym. Prawo do tego mają także organizatorzy imprez kulturalnych. Dzieje się jednak tak, że akurat oni starają się jak mogą, by zapewnić rozrywkę pozostającym w mieście słupszczanom i turystom. Niestety, najczęściej w... Dolinie Charloty, do której mieszczuchom i daleko, i niedogodnie dojechać.

Od dłuższego czasu zastanawiam się, gdzie leży przyczyna tej zbiorowej peregrynacji organizatorów imprez kulturalnych ku Dolinie. I to przy znacznym wsparciu z kasy miejskiej. Pomijam tu Festiwal Legend Rocka czy kabaretony, bo akurat te wydarzenia właśnie tam się narodziły. Rozumiem atmosferę „przepięknej scenerii”, „urokliwego miejsca”, „czar niezwykłego otoczenia” i „bezpośrednie obcowanie z naturą”, bo akurat te walory najczęściej pojawiają się w reklamach poszczególnych imprez. Istnieje jednak ktoś taki, jak... publiczność. To ona powinna zapełnić ławki w „największym amfiteatrze Środkowego Pomorza”. To dla niej stają na estradzie artyści. Jak sądzę, nie są oni usatysfakcjonowani widokiem pustawej widowni. I nie sądzę, by ten widok satysfakcjonował organizatorów. Pęd jednak trwa! Tylko że Dolina tętni kulturalnym życiem dla... siebie.

Mylił się ten, który oczyma wyobraźni widział masową emigrację słupszczan – na czas imprez kulturalnych – do Doliny Charloty. Po pierwsze trzeba tam dojechać i wrócić. Po drugie zapłacić słono za bilet wstępu – co ciekawe, nawet na imprezę reklamowaną jako wspierana finansowo przez samorząd Słupska. Po trzecie być zdeterminowanym, żeby zdecydować się na nocne (bo takie są godziny rozpoczęcia) konsumowanie plenerowej rozrywki. I może aż tak bardzo nie ruszałoby mnie to, gdyby nie późniejsze chwalby pod adresem organizatorów, którzy przygotowali słupszczanom masową imprezę kulturalną na najwyższym poziomie. I towarzyszące temu urzędnicze sprawozdania, statystyki...

Tymczasem, gdyby nie organizowane w każdą niedzielę Jarmarki Gryfitów, w czwartki koncerty organowe i kameralne czy odbywające się imprezy klubowe, sam Słupsk uznać by można za kulturalną pustynię. To, że profesjonalne placówki artystyczne mają urlopy lub już przygotowują się do nowego sezonu, nie jest nowością, ale przecież jest to czas nawiedzania miasta przez największą liczbę turystów w roku. Ciekaw jestem czy będąc na imprezie w Dolinie Charloty zawiozą oni do siebie wrażenia uczestnictwa w imprezie promującej Słupsk... Śmiem wątpić. Raczej będzie to wrażenie, że Słupsk promuje Dolinę Charloty.

Ryszard Hetnarowicz
r.hetnarowicz@zblizenia.pl

DWUTYGODNIK



REGIONALNY

ZBLIŻENIA

Nakład: 10000 egz.
ISSN 138-0745

Wydawca:
AUH FOTECH
76-200 Słupsk
al. Sienkiewicza 1/2

Druk: Polskapresse, Gdańsk

Redaktor naczelna
Leokadia Lubiniecka
Sekretarz redakcji
Ryszard Hetnarowicz

Dyrektor wydawnictwa
Zbigniew Bielecki

Skład i grafika
Bednarek Media - Studio Grafiki Reklamowej,
Ilona Gostyńska-Rymkiewicz

Redakcja i Biuro Reklamy:

al. Sienkiewicza 1/2, 76-200 Słupsk
tel./fax 059 842 98 20
tel. kom 601 635 813, 697 855 000
e-mail: redakcja@zblizenia.pl
www.zblizenia.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Kolportaż

Czasopismo kolportowane jest w gminach i miastach powiatu słupskiego. Dostępne także w redakcji.

Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych i zdjęć bez zgody wydawcy jest zabronione.

AGENCJA WYDAWNICZO-REKLAMOWA

FOTECH

www.reklama.słupsk.pl
www.fotografia.słupsk.pl

STIKAR

AUTORYZOWANY PARTNER

PHU STIKAR, UL. PIŁSUDSKIEGO 1B/41, 76-200 SŁUPSK, tel. 59 843 06 22, tel. kom. +48 609 022 995, biuro@stikar.pl, www.stikar.pl
Placówka Partnerska SZCZECIN, UL. WALECKA 1, 72-006 SZCZECIN MIERZYN, tel. 91 817 13 35, tel. kom. +48 502 503 072



Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe STIKAR oferuje usługi w zakresie:

SPRZEDAŻ

urządzeń KÄRCHER, STIGA, CASTELGARDEN

SERWIS

- pełen zakres napraw urządzeń marki KÄRCHER, STIGA, CASTELGARDEN, MAKITA, BOSCH i inne
- przeglądy techniczne
- szybką wycenę kosztów naprawy
- terminowe naprawy serwisowe dzięki bezpośredniemu dostępowi do części firmy KÄRCHER, STIGA i CASTELGARDEN
- odbiór urządzenia od klienta (na życzenie)
- dowóz urządzenia do klienta w obrębie 15 km od siedziby firmy
- atrakcyjne rabaty na wszystkie usługi i części dla stałych partnerów handlowych
- terminy płatności
- sprzęt zastępczy na czas naprawy (wg regulaminu wewnętrznego firmy STIKAR)

WYPOŻYCZALNIA

- wypożyczalnia sprzętu KÄRCHER dla firm, instytucji oraz osób prywatnych

PREZENTACJA

- prezentacje możliwości technicznych urządzeń firmy KÄRCHER u klienta (dotyczy sprzętu serii Professional)

Staramy się zapewnić optymalną obsługę Klienta, kreując **niską cenę, jakość i markę** sprzedawanych produktów. Dzięki temu nasza działalność rozwija się i buduje szerokie spektrum Klientów, którzy są zadowoleni z jakości naszych usług.

Obsługujemy zarówno Klientów indywidualnych jak i duże przedsiębiorstwa, zapewniając **profesjonalną sprzedaż, doradztwo i pełen serwis.**

W naszej firmie pracują sprawdzeni i doświadczeni fachowcy, posiadający duże zaangażowanie i wiedzę techniczną, umożliwiającą profesjonalną obsługę Klienta.

**PROPONUJEMY SPECJALNE WARUNKI WSPÓŁPRACY DLA OSÓB
KORZYSTAJĄCYCH Z FUNDUSZY UNIJNYCH I DOTACJI Z PROGRAMÓW URZĘDU PRACY.**



Kariera bez barier

Powiatowy Urząd Pracy w Słupsku rozdysponował już pieniądze z Funduszu Pracy na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu. – Obecnie realizujemy program specjalny „Równe szanse”, w ramach którego 50 bezrobotnych otrzyma dotację na rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej oraz jednorazowe wsparcie finansowe z przeznaczeniem na opłacenie składek ZUS w pierwszych miesiącach działalności, 50 osób zostanie zatrudnionych w ramach doposażenia stanowiska pracy, 30 osób skierowanych zostanie na staże trwające maksymalnie do 30 listopada br. – informuje rzecznik PUP Marcin Horbowy.

Bezrobotni zatrudnieni w ramach doposażenia stanowiska pracy oraz na stażu otrzymają zwrot kosztów dojazdów do 100% wartości biletu imiennego z miejsca zamieszkania do miejsca wykonywania pracy lub odbywania stażu oraz zwrot kosztów opieki nad dziećmi do lat 7 dla rodziców bądź opiekunów prawnych bez względu na ich stan cywilny i sytuację rodzinną. Wsparcie skierowane jest do osób bezrobotnych zarejestrowanych w PUP w Słupsku, ze szczególnym uwzględnieniem osób zamieszkujących obszary słabe strukturalnie, tj. gminy: Damnica, Dębica Kaszubska, Główny, Kępice, Potęgowo, Smółdino. W pierwszej kolejności PUP planuje objąć wsparciem osoby bezrobotne, w stosunku do których stosowane usługi i instrumenty rynku pracy okazały się niewystarczające do powrotu lub utrzymania na rynku pracy.

Realizowany jest także projekt „Kariera bez barier” skierowany do 14 osób niepełnosprawnych (7 kobiet

i 7 mężczyzn) zamieszkających na terenie powiatu słupskiego i miasta Słupska o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności. W projekcie zaplanowano bezpłatny udział we wszystkich formach wsparcia, zwrot kosztów dojazdów, warsztaty i zajęcia aktywizacyjne, zwrot kosztów opieki nad dzieckiem lub osobą zależną. Rodzaj wsparcia został wybrany w wyniku rozmów przeprowadzonych z niepełnosprawnymi bezrobotnymi przez pośredników pracy i doradców zawodowych PUP. Projekt zakłada się, że co najmniej połowa uczestników znajdzie zatrudnienie w okresie jego realizacji.

Z pieniędzy Europejskiego Funduszu Społecznego (program Eurokariera) pozostały do wykorzystania środki na 40 staży i dotacje na rozpoczęcie działalności dla 20 osób. Nie ma już natomiast funduszy na doposażenie dodatkowych stanowisk pracy. W pierwszej kolejności pomoc zostanie skierowana do pracodawców, którzy zadeklarują zatrudnienie bezrobotnych po zakończeniu programu.

(I)



Policjanci z atrakcjami

W tym roku słupscy policjanci, zarówno z Komendy Miejskiej jak i ze Szkoły Policji, wspólnie obchodzili swoje święto. Oficjalne uroczystości odbyły się na placu Zwycięstwa. Widok ponad tysiąca funkcjonariuszy w galowych mundurach zrobił na uczestnikach naprawdę duże wrażenie.

Uroczystość zorganizowano tak, że stała się atrakcją także dla mieszkańców i przebywających w Słupsku turystów. Oprócz przemówień szefów jednostek, uhonorowania awansami, odznaczeniami i nagrodami wyróżniających się policjantów, odbyły się pokazy samobrony i pododdziału antyterrorystycznego. Przygotowano także stoiska z wybranymi elementami wyposażenia specjalnego policjantów oraz stoisko kryminalistyczne. Funkcjonowało również stanowisko, przy którym można było uzyskać bezpłatną poradę prawną. Posiadacze rowerów mogli je oznakować za darmo.

Część oficjalną zakończyła defilada pododdziałów, które przemaszerowały najpierw wokół placu Zwycięstwa a następnie skierowały się w kierunku alei Sienkiewicza i ulicy Kilińskiego – do Szkoły Policji. Defiladzie towarzyszyła orkiestra wojskowa. (I)

Fot. Zbigniew Bielecki



Kamera wspomże strażnika

Słupscy strażnicy miejscy zostali wyposażeni w minikamery. Urządzenia mają pomóc w utrwaleniu dowodów przestępstw i wykroczeń oraz wpłynąć na poprawę jakości pracy funkcjonariuszy. Minikamery mogą dokonać dwugodzinnego zapisu obrazu i dźwięku. W Polsce wykorzystywane są już m. in. w Rybniku.

Ustawa o strażach gminnych daje funkcjonariuszom prawo obserwowania i rejestrowania przy użyciu środków technicznych obrazu zdarzeń w miejscach publicznych w przypadku, gdy czynności te są niezbędne do wykonywania zadań oraz w celu utrwalenia dowodów popełnienia przestępstwa lub wykroczenia, przeciwdziałania przypadkom naruszenia spokoju i porządku w miejscach publicznych, ochrony obiektów komunalnych i urządzeń użyteczności publicznej. Dzięki nowym urządzeniom zebrane materiały dowodowe przyczynią się do tego, że w toku postępowania sądowego udowodniona zostanie ponad wszelką wątpliwość wina osobie obwinionej lub oskarżonej o czyn zabroniony. (um)

Pożegnania

Żegnaj, Jolu

W ostatnią niedzielę lipca dotarła do nas wiadomość o śmierci Pani Jolanty Arsyńskiej. Dla wielu z nas Jej odejście to strata kogoś najbliższego, nieomal członka rodziny.

Jola przyjechała do Słupska z Bydgoszczy „za mężem”, inżynierem – projektantem mebli pracującym w Słupskich Fabrykach Mebli. Podjęła pracę w sekretariacie ówczesnego prezydenta miasta, a pod koniec lat sześćdziesiątych przeszła do „Głosu Koszalińskiego”, który w Słupsku i okolicach ukazywał się z winietą „Głos Słupski”. Z tą redakcją na długie lata związała swoje życie zawodowe. Czytelnicy odwiedzający redakcję najpierw w gmachu przy placu Zwycięstwa, a później przy alei Sienkiewicza, spotykali najpierw Ją – szefową sekretariatu. Osobę energiczną, konkretną, a jednocześnie emanującą ciepłem i życz-

liwością. Była otwarta na ludzkie problemy i ta cecha szczególnie uwidoczniła się w mieście, do którego ludzie niejednokrotnie przychodzili z bardzo osobistymi bólami. Wiele roczników czytelników dzisiejszego „Głosu Pomorza” z pewnością pamięta tę radosną, uśmiechniętą, żywiołową osobę wręczającą nagrody uczestnikom „Wyścigów rowerkowych” lub redakcyjnej akcji „Prezent dla dziecka”.

Po przejściu na emeryturę nadal była aktywna zawodowo i społecznie. Działała w samorządzie mieszkańców, służyła ludziom pomocą i swoim doświadczeniem. Uczestniczyła w życiu kulturalnym miasta. Była melo-

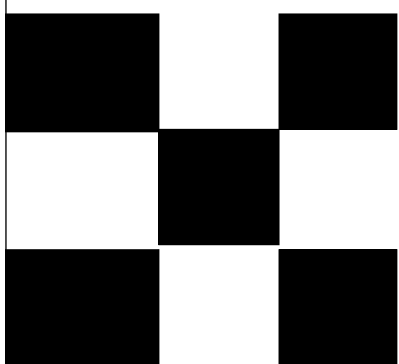
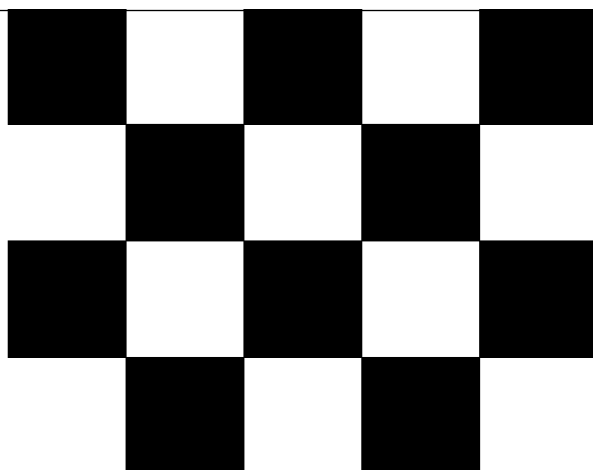
manką i wierną słuchaczką koncertów podczas Festiwalu Pianistyki Polskiej. Kochała sztukę i stąd Jej obecność na wystawach w galeriach oraz w muzeum.

Niestety, choroba która zaatakowała nagle i podstępnie, na długie miesiące przykuła tę wyjątkowo energiczną osobę do łóżka. Jola gasła powoli otoczona miłością i troską najbliższych. W pamięci tych, którzy Ją znali i którzy z Nią pracowali, na zawsze pozostanie pogodna, uśmiechnięta, serdeczna. Będziemy Ja wspominać z wdzięcznością i szacunkiem.

Synom oraz Rodzinie i Najbliższym składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Przyjaciele z redakcji „Zbliżeń”





yello
KÄRCHER
www.yello.com.pl



Promocja na EkoMyjni przy ul. Andersa 9! CZYNNE CODZIENNIE OD 8.00 DO 22.00



do każdego mycia pojazdu za minimum 10 zł
odkurzanie przez 5 minut **gratis**

5 programów standardowych gwarantujących perfekcyjną czystość:



1. Mycie pod wysokim ciśnieniem.

Mycie wstępne i zasadnicze ciepłą, zmiękczoną wodą i aktywnym środkiem czyszczącym.



2. Nakładanie piany aktywnej do uporczywych zabrudzeń.

Perfekcyjna czystość, którą klient natychmiast zauważa.



3. Spłukiwanie.

Wysokociśnieniowe spłukanie piany i brud z lakieru czystą wodą.



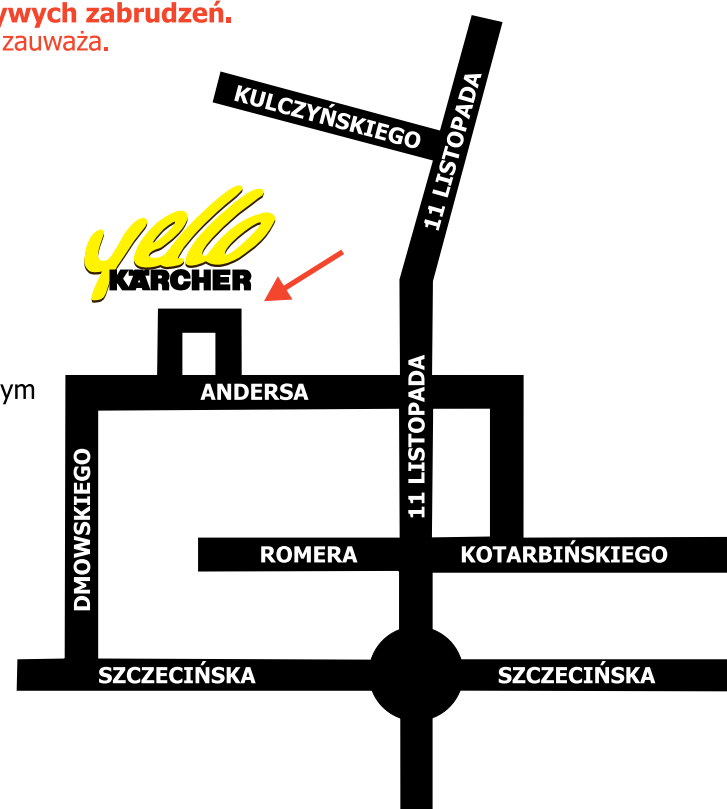
4. Pielęgnacja lakieru woskiem.

Pielęgnacja lakieru gorącym, wysokojakościowym woskiem Carnuba o wysokiej trwałości.



5 Pielęgnacja końcowa.

Spłukiwanie zdemineralizowaną wodą osmotyczną i osuszanie powierzchni lakieru specjalnym środkiem nie pozostawiającym plam powoduje, że pielęgnowana powierzchnia uzyskuje wysoki połysk.



Przyroda w obiektywie

Starostwo Powiatowe w Słupsku organizuje konkurs fotograficzny pod hasłem „Przyroda powiatu w obiektywie” w trzech kategoriach: fauna, flora i krajobraz. Konkurs adresowany jest do pełnoletnich mieszkańców powiatu słupskiego. Dla laureatów pierwszych trzech miejsc w każdej kategorii, wyłonionych przez komisję konkursową, przewiduje się nagrody pieniężne: I miejsce – 500 zł, II – 300 zł, III – 200 zł. Dodatkowo ciekawsze prace nagrodzone zostaną wyróżnieniami w kwocie 100 zł.

Prace wraz z kartą zgłoszenia uczestnika, należy składać w Starostwie Powiatowym w Słupsku przy ul. Szarych Szeregów 14 w Biurze Obsługi Interesanta – pok. nr 1 w terminie do 30 września 2011. Regulamin konkursu oraz wzór karty

zgłoszenia uczestnika dostępny na stronie internetowej: www.powiat.słupsk.pl menu: dla mieszkańców > środowisko > dokumenty oraz w Wydziale Środowiska i Rolnictwa – pok. nr 316.

(I)

Dom Kultury zaprasza

Ustecki Dom Kultury zaprasza mieszkańców i turystów na organizowane przez siebie imprezy.

6 sierpnia o godz. 18 odbędzie się otwarcie wystawy zbiorowej „Satyra na Ustkę” w ramach dorocznej imprezy Łyk'end Satyry. 10 sierpnia o godz. 19 na scenie na promenadzie rozpocznie się konkurs piosenki kolonijnej. To impreza cykliczna adresowana do grup kolonijnych. Natomiast 17 sierpnia o godz. 17 na promenadzie nadmorskiej odbędzie się impreza

plastyczna dla dzieci „Tajemnice morza”, natomiast 20 sierpnia Dom Kultury zaprasza na Międzynarodowy Dzień Latarni Morskiej organizowany ze Stowarzyszeniem „Pro Mari Baltico”. Na zakończenie wakacji, 28 sierpnia o godz. 13 w usleckim kościele pw. Najświętszego Zbawiciela odbędzie się koncert chóru z Homecourt.

(II)

Portrety chłopów pomorskich

Miejska Biblioteka Publiczna im. Marii Dąbrowskiej w Słupsku zaprasza na wystawę pt. „Fotografia chłopów pomorskich”. Wystawa zorganizowana została w ramach projektu związanego z gromadzeniem, opracowaniem i udostępnieniem dokumentów wizualnych, przedstawiających mieszkańców wsi regionu słupskiego. Projekt zakłada wydanie publikacji o charakterze regionalnym pt. „Fotografia chłopów pomorskich” pod redakcją Danuty Sroki.



skich, które dotychczas nie były nigdzie publikowane. Część materiałów pochodzi z bogatych zbiorów słupskiego fotografa Jana Maziejuka. Obiektem zdjęć jest z reguły człowiek, czasem jego najbliższe otoczenie, a więc rodzina na tle zabudowań, z rzadka zaś krajobraz. Naszym celem jest, aby portret rodzinny stanowił ośnowę całego wielkiego „rodzinnego albumu chłopów pomorskich”, osadzonego w czasie i przestrzeni.

Tematyka wiejska Pomorza Środkowego jest niezwykle interesująca, a zaprezentowanie jej w postaci albumu da możliwość poznawczego spojrzenia na wieś pomorską, bogatą w swojej różnorodności ze względu na wielokulturowość naszego regionu. Fotografie zgromadzone w albumach rodzinnych stanowią istotne źródło informacji, które po analizie stworzą swoisty wizerunek wsi pomorskiej. Rodzinne fotografie przedstawiają ciągłość trwania i odmienność sposobów bycia na przestrzeni wielu lat. Wszystkie zebrane fotografie po zdigitalizowaniu zamieszczone zostaną w Bałtyckiej Bibliotece Cyfrowej. Wystawa czynna do 10 września 2011 roku.

(II)

– W 2010 r. po raz pierwszy opublikowaliśmy apel do mieszkańców regionu słupskiego o poszperanie w rodzinnych pamiątkach i przekazanie nam fotografii – mówi Agnieszka Wardowska-Puculek z Działu Informacji i Promocji biblioteki. – Część uzyskanych zdjęć prezentujemy na wystawie. W większości są to fotografie pochodzące z albumów rodzin chłop-

Sport na każdą pogodę

Dla nich nie ma kiepskiej pogody. Nie straszy im ani deszcz i silny wiatr, ani żar lejący się z nieba. Lubią po prostu ruch na świeżym powietrzu! Ot, tak dla zdrowia i dobrej kondycji!



Grupa wielbicieli marszów po zdrowie. Piąty od lewej Bogdan Kaszuba.

Wielbicie popularnego Nordic Walking wykorzystują każdą okazję by oddać się swojej pasji i wyruszyć w trasę na długi spacer. Nie było inaczej, gdy marsz z Ustki do Rowów i z powrotem zorganizował Bogdan Kaszuba, prezes Okręgowego Związku Kultury i Fitness

a zarazem dyplomowany instruktor, rehabilitant i propagator zdrowego spędzania wolnego czasu. – Nasze marsze cieszą się sporym zainteresowaniem nie tylko wśród mieszkańców Ustki. Chętnie do naszych grup dołączają też wczasowicze. I chociaż nasz spacerowy szlak

nie należy do łatwych, nikt po jego ukończeniu nie narzeka na zmęczenie. Te marsze są dla wszystkich chętnych, toteż razem pokonują kilometry zwykli piechurzy i wielbienie Nordic Walking – powiedział „Zbliżeniom” pan Bogdan.

(rym)

Burmistrz Miasta Ustka Jan Olech
zaprasza na Święto Ustki - Syrenalia, Święto Wojska Polskiego

Święto Ustki
SYRENALIA
15 sierpnia 2011

PROGRAM UROCZYSTOŚCI

godz. 11:00
Msza Święta
Plac przed kaptanatem portu

godz. 12:00
Apel Pamięci
Okolicznościowe wystąpienie Burmistrza Miasta Ustki, obywateli i gości pod Pomnikiem „Łutnikom Morza”

godz. 12:30
Oddanie hołdu Ludziom Morza
Wypłynięcie delegacji władz miasta i województwa po marynarach i rybakach, zmarłych wierce w Bałtyku.

Inne atrakcje:
- Stoisko promocyjne Narodowych Sił Rezerwowych
- Pokaz sportu wojennego - 9 Dywizjon
- Bezpłatna gastronomia (po zakończeniu uroczystości)

Promenada Nadmorska:

godz. 18.00 – 19.00 - Koncert dla dzieci
Zejman & Garkumpel

godz. 19.30 – 20.30 - Koncert zespołu
Orkiestra Samanta

godz. 20.40 – 21.40 - Koncert zespołu
Zejman & Garkumpel

godz. 21.50 – 22.50 - Koncert zespołu
Mordewind

www.syrenalia.pl

GALERIA MEBLI

ims
GROUP

Jedyny salon firmowy w Polsce!

SPRAWDŹ
TAK TANIO JESZCZE NIE BYŁO
MEBLE Z EKSPOZYCJI
TARGOWEJ

.....
.....
FLAIR

Salon Firmowy Grupy IMS

Kobylnica, ul. Jana Kilińskiego 1 (dawna ul. Kolejowa)

Zapraszamy pn. - pt. 10:00 - 19:00 sob. 10:00 - 15:00,

tel. (+48 59) 841 09 92, fax. (+48 59) 841 09 91, salonfirmowy@flair.pl

Tempomat aquaparku włączony!

Przed trzema dniami (2 bm.) rozpoczęły się roboty ziemne związane z budową Parku Wodnego „Trzy fale” w Słupsku. W pierwszym ich etapie wykonane zostaną podkłady pod fundamenty. Pomimo falstartu, główny wykonawca – konsorcjum firm TIWWAL i TERMOCHEM – zapowiada zakończenie budowy w terminie, czyli do 30 czerwca przyszłego roku.

- Opóźnienie spowodowane zostało perturbacjami głównego wykonawcy z podwykonawcą, który miał zająć się robotami żelbetonowymi – mówi **Mariusz Smoliński**, rzecznik prasowy Urzędu Miejskie-

go w Słupsku. – W dniu, w którym miała być podpisana umowa, podwykonawca wycofał się i konsorcjum stanęło przed koniecznością przeorganizowania. Prace już ruszyły, ale prowadzone są rozmowy z kolejnym

podwykonawcą, co pozwoli z dnia na dzień intensyfikować tempo robót tak, by dotrzymać przyszłorocznego czerwcowego terminu ich zakończenia. Za każdy dzień opóźnienia główny wykonawca będzie musiał



zapłacić karę w wysokości 0,2% całej wartości inwestycji.

Przypomnijmy, że to przedsięwzięcie długo było „kością niezgody” pomiędzy prezydentem miasta a radnymi. Ostateczny kształt słupskiego aquaparku jest wynikiem kompromisu pomiędzy obiema stronami. Całość projektu zakwalifikowana została jako inwestycja zwiększająca potencjał rozwojowy miast i atrakcyjność przestrzeni miejskiej, co pozwoliło na finansowanie jej z Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa

Pomorskiego na lata 2007-2013. Koszt budowy słupskiego aquaparku, według ceny przetargowej, powinien zamknąć się kwotą niepełna 58 mln. zł. W tej sumie ponad 19 mln zł stanowi unijne dofinansowanie ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego. Ponieważ inwestycja realizowana jest przez Słupski Ośrodek Sportu i Rekreacji, odzyskane zostanie również 12 mln zł podatku VAT.

(hrk)

Fot. Zbigniew Bielecki

Czy warto kupić SMARTFONA

Jeszcze parę miesięcy temu zadawałem sobie tytułowe pytanie, a teraz nie wyobrażam sobie, jak mógłbym żyć bez smartfona. Jeśli kończy się wam umowa z operatorem i zastanawiacie się, jaki telefon wybrać, nie wahajcie się. Warto mieć smartfona!

Słuchanie muzyki, czytanie wiadomości, odbieranie e-maili, gdy jestem poza domem, to funkcje z których korzystam codziennie. Ta druga szczególnie ułatwia mi życie. Dzięki niej szybciej odbieram wiadomości i na bieżąco wiem, jak rozplanować sobie dzień.

Plan dnia, czyli kalendarz, to opcja z której korzystam równie często. Od kiedy sprawiłem sobie nowy telefon, przestałem używać kalendarza książkowego. Dużo wygodniej wpakować wszystkie terminy w telefonie, zwłaszcza gdy dzięki stałej synchronizacji prawie natychmiast

mam je wszystkie w komputerze (i odwrotnie). Tradycyjne telefony komórkowe przecież też miały taką opcję. Fakt, ale obsługa kalendarza w moich poprzednich modelach telefonów nie była tak łatwa. No i pozostawała kwestia synchronizacji, która nie działała jak powinna.

Mój smartfon dał mi także inne możliwości. Praktycznie w każdym miejscu na świecie mogę sprawdzić czy jutro będzie ładna pogoda, albo jak stoją akcje na Giełdzie Papierów Wartościowych. Nie mam też problemów z natychmiastowym sprawdzeniem wyników mojej ulubionej

rower i jadę pooddychać świeżym powietrzem. Oczywiście zabieram ze sobą mojego smartfona. Na słuchawki włączam radio lub ulubioną muzykę, mogę również w bezpieczny sposób rozmawiać przez telefon. Równocześnie rejestruję za pośrednictwem urządzenia GPS w moim

i już mogę poczytać mojego ulubionego eBooka.

Co mi dało kupno smartfona? Przede wszystkim wygodę, wygodę i jeszcze raz wygodę! I sporą reorganizację życia. Jeśli macie pomysł, jak wykorzystać te swoje „kilka cali”, możecie mieć w kieszeni biuro, tele-



drużyny, chociaż wiadomo, że gołe wolałbym obejrzeć na żywo, najlepiej z trybun – jednak nie zawsze ma się to co lubi... Ale za to mogę liczyć na obejrzenie powtórki w moim telefonie np. z serwisu YouTube.

A kiedy już wrócę do domu po pracy, czas na rekreację. Siadam na

telefonie swoją trasę. Dzięki temu dowiaduję się ile przejechałem kilometrów, ile straciłem kalorii czy też ile spaliłem hamburgerów.

Po powrocie chwila relaksu. Może zagram w jakąś grę, sprawdzę w telefonie program telewizyjny. Przed snem ustawię jeszcze smartfonowy budzik, by nie zasnąć jutro do pracy

wizor, centrum rozrywki i „doradcę” ułatwiającego wam życie.

Kiedy dziś ktoś pyta mnie czy jestem zadowolony, bez wahania odpowiadam TAK i nie wyobrażam sobie, jak przez tak długi okres czasu mogłem żyć bez mojego smartfona!

(ben)

Smartfon

to przenośne urządzenie integrujące telefon komórkowy z komputerem osobistym. Współczesne smartfony posiadają funkcje poczty elektronicznej, przeglądarki internetowej, odtwarzacza multimedialnych, GPS, radia, aparatu fotograficznego, kamery wideo. Umożliwiają zarządzanie informacją osobistą, odczyt i edycję dokumentów, itp.

Obecnie na rynku jest dostępnych wiele takich urządzeń. Za najlepsze uważa się telefony Apple (iPhone), Samsung (Galaxy), HTC czy BlackBerry.

Bunkry do odnowy

Urząd Miasta Ustka realizuje projekt zagospodarowania usteckich budowli militarnych, którego efektem końcowym ma być stworzenie szlaku budowli militarnych jako atrakcji lokalnej.



Obecne prace koncentrują się wokół pierwszego elementu szlaku, tj. bunkra amunicyjnego i działobitni Baterii Bluchera zlokalizowanej po zachodniej stronie portu. Wykonano już prace odkrywkowe i zabezpieczające. – Zwracam się z apelem do mieszkańców miasta, jak również odwiedzających Ustkę turystów z kraju i z zagranicy o podjęcie współpracy z Wydziałem Promocji przy realizacji tego zamierzenia – mówi Piotr Wszółkowski, naczelnik Wydziału Promocji Urzędu Miasta.

– Jeśli dysponują państwo materiałami archiwalnymi, zdjęciami, dokumentami piśmiennymi lub informacjami ustnymi, które mogłyby przybliżyć nam dawny wygląd budowli, sposób urządzenia terenu, bardzo proszę o osobisty kontakt z Wydziałem Promocji, tel. 603 888 466, 059-8154 384, e-mail: pwszolkowski@um.ustka.pl.

Warto dodać, że już teraz wycieczki do bunkrów cieszą się dużym zainteresowaniem zarówno mieszkańców, jak i turystów. (II)

Relaks i leśne rarytasy

Gmina Cewice zaprasza do udziału w konkursie kulinarnym „Leśne rarytasy” oraz konkursie fotograficznym „Piękno cewickich lasów na fotografii”.

Konkursy odbywają się w ramach realizacji projektu pt. „Cewickie lasy – relaks i leśne rarytasy” – integracja społeczności Partnerstwa Dorzecze Słupi poprzez organizację festynu rodzinnego”, który został wybrany do dofinansowania przez Fundację Partnerstwo Dorzecze Słupi. W konkursie mogą wziąć udział mieszkańcy gmin będących partnerami Fundacji, tj. Borzytuchom,

Bytów, Cewice, Czarna Dąbrówka, Damnica, Dębica Kaszubska, Główny, Kępice, Kołczygłowy, Kobylnica, Parchowo, Postomino, Potęgowo, Sławno, Słupsk, Smołdzino, Studzienice, Tuchomie, Ustka. Rozstrzygnięcie konkursów nastąpi podczas festynu rodzinnego „Cewickie lasy – relaks i leśne rarytasy”, który odbędzie się 14 sierpnia 2011 r. w Cewicach.

Termin nadsyłania zgłoszeń na konkurs kulinarny upływa 9 sierpnia, a na konkurs fotograficzny 10 sierpnia 2011 roku. Więcej informacji o konkursach można uzyskać w Urzędzie Gminy w Cewicach u Justyny Woźniak – inspektora ds. promocji i organizacji pozarządowych, tel. 59 861-34-90, e-mail: redaktor@cewice.pl.

(II)

Kobylnica w słowie i fotografii

Gminna Biblioteka Publiczna w Kobylnicy zaprasza do udziału w konkursie literacko – fotograficznym „Gmina Kobylnica w słowie i w fotografii”.

Praca konkursowa musi zawierać własnoręcznie wykonane zdjęcie z terenu gminy Kobylnica, opisanie autorskim tekstem ściśle nawiązującym do zdjęcia. Może to być opowiadanie, legenda, bajka, wiersz wielkości maksymalnie dwóch stron formatu A-4.

Konkurs prowadzony będzie

w dwóch kategoriach wiekowych: I – do 14 roku życia oraz II – powyżej 14 roku życia. Prace należy nadsyłać do 31 sierpnia 2011 roku w formie elektronicznej na adres biblioteka@kobylnica.pl lub papierowej na adres Gminna Biblioteka Publiczna w Kobylnicy, ul. Wodna 20/4 76-251 Kobylnica.

Zwycięzcy konkursu otrzymają atrakcyjne nagrody rzeczowe, a ich prace zostaną opublikowane w Kurierze Sołeckim. Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród odbędzie się 16 września 2011 r. o godz. 16 w Gminnej Bibliotece Publicznej w Kobylnicy i będzie połączone z otwarciem wystawy prac konkursowych. (I)

Wakacyjne Centrum Siatkówki Plażowej

68 rozegranych spotkań, 42 zespoły, 26 godzin grania oraz zawodnicy reprezentujący 21 miast to liczby mówiące o rozmiarze przeprowadzonych zawodów w siatkówce plażowej Ustce w dniach 29-31 lipiec. W tym czasie odbył się trzydniowy turniej w kategorii kobiety, mężczyźni, mixty.

Zapowiadana na weekend deszczowa prognoza pogody jednak się nie sprawdziła. Dzięki temu przy sprzyjających warunkach zmagali się pary siatkarskie na boiskach usteckiego, plażowego ośrodka sportowego. – W zawodach brała udział rekordowa ilość zawodniczek i zawodników, łącznie 84 osoby grały na usteckiej plaży. Poziom rozgrywek był wysoki, a mecze często bardzo wyrównane. Sprzyjająca aura i atrakcyjne rozgrywki spowodowały, że na teren ośrodka sportowego przybyli licznie kibice siatkówki – mówi orga-

nizator turniejów Zbigniew Bąk, szef Usteckiego Forum Turystycznego. – W turnieju brały udział pary z Łodzi, Krakowa, Słupska, Sochaczewa, Oław, Katowic, Ustki, Częstochowy, Siedlec oraz para męska z Niemiec.

W turnieju kobiet IV miejsce zajęły Iza Mikłasińska i Dorota Dydak ze Słupska, III miejsce – Julia Gerig i Karolina Przybyszewska z Katowic, II miejsce – Karolina Piśła i Monika Płucieńczak z Katowic, I miejsce – Marta Raźniewska z Łodzi i Kinga Kiel z Miastka. W turnieju mężczyzn IV miejsce zajęli – Nikodem Wolań-

ski i Adam Smolarczyk z Częstochowy, III miejsce – Kamil Kosiorek i Michał Saganowski z Łodzi, II miejsce – Kamil Słomka i Darek Modzelewski z Ustki, I miejsce – Mariusz Kuczek ze Słupska i Krzysztof Garbulski z Ustki. W turnieju par mieszanych klasyfikacja wygląda następująco: IV miejsce – Magda Majewska i Artur Pietkun ze Słupska, III miejsce – Magda Raźniewska i Tomasz Urbaniak z Łodzi, II miejsce – Marta Osiecka i Maciej Burzyński ze Słupska, I miejsce – Dorota Dydak ze Słupska i Kamil Słomka z Ustki.



Zwycięzców burmistrz Ustki Jan Olech i prezes UFT Zbigniew Bąk nagrodzili pucharami, dyplomami oraz nagrodami rzeczowymi i upominkami.

Kolejne zawody siatkówki plażowej odbędą się 7 i 8 sierpnia.

(II)

AUTOSERWIS-MAX

- elektromechanika pojazdów
- mechanika pojazdów
- diagnostyka
- klimatyzacja
- auto-gaz
- chiptuning
- sprzedaż części samochodowych

76-200 Słupsk, ul. Poznańska 82
tel. 59 841 54 35, 603 863 944

Redakcja dwutygodnika ZBLIŻENIA poszukuje

specjalisty ds. reklamy i marketingu

Kontakt osobisty od poniedziałku do piątku
w godz. 10-15 w siedzibie redakcji

al. Sienkiewicza 1/2, 76-200 Słupsk
Kontakt telefoniczny: 59 842 98 20, 601 635 813

Operacja bez operacji, czyli przełom w chirurgii naczyniowej

Rozmowa z doktorem Arturem Witalisem, zastępcą ordynatora oddziału chirurgii ogólnej, naczyniowej i onkologicznej, specjalistą chirurgii naczyniowej w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Słupsku

Panie doktorze, operacja udrożnienia tętnic w przypadku dużych zmian miażdżycowych to bardzo poważny zabieg. Kilka lat temu miałam możliwość wraz z grupą dziennikarzy obserwowania takiego zabiegu i muszę przyznać, że zrobił on na wszystkich ogromne wrażenie. Operacja trwała ponad osiem godzin. Dopiero gdy zobaczyłam ją na własne oczy, zrozumiałam jak ciężka i odpowiedzialna jest praca chirurga. Ale teraz jest szansa, aby takie zabiegi były znacznie bezpieczniejsze dla pacjentów i nie trwały tak długo.

– Rzeczywiście, obecnie w przypadku zmian miażdżycowych w obrębie tętnic brzusznych musimy otworzyć jamę brzuszną i wykonać przeszczep naczyniowy. Takie zabiegi trwają długo, są rozległe i obciążone dużym ryzykiem dla pacjenta. Zostają po nich olbrzymie rany. Chory musi po zabiegu pozostać w szpitalu od dziesięciu do nawet kilkunastu dni. Jednak już niedługo, po przeprowadzce do nowego szpitala, ta sytuacja zmieni się diametralnie, albowiem będziemy korzystać z nowoczesnego sprzętu, który pozwoli na znacznie bezpieczniejsze zabiegi.

Proszę powiedzieć jakim sprzętem będziecie dysponować?

– Będziemy mieli do dyspozycji angiograf, który pozwala na wejście do wnętrza tętnicy udowej poprzez niewielkie nacięcie w pachwinach. Można będzie wykonywać tak zwaną plastykę balonową. Polega ona na tym, że do wnętrza naczynia wprowadza się specjalny balon, który rozpycha spowodowane chorobą zwężenie i powoduje udrożnienie tętnicy. Jeśli to nie wystarczy, do naczynia wprowadzimy stent, czyli taką specjalną siateczkę w formie cylindra, który rozpręży się wewnątrz tętnicy i udrażnia ją. Można powiedzieć, że będzie to przełom w chirurgii naczyniowej. Znacznie skróceniu ulegnie czas operacji, a pobyt chorego w szpitalu po takim zabiegu nie powinien przekraczać trzech dni. Można tę sytuację porównać do wprowadzenia zabiegów laparoskopowych na przykład przy usuwaniu pęcherzyka żółciowego. Pacjent już dzień po zabiegu wychodzi do domu. Kiedyś, gdy musieliśmy otwierać brzuch by wyciąć pęcherzyk, leżał w szpitalu co najmniej tydzień.

Można wobec tego powiedzieć, że będzie to operacja bez operacji?

– W takim stwierdzeniu jest sporo przesady, ale można z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że będzie to zabieg bez porównania mniejszy od

klasycznego. W nowym szpitalu sala operacyjna do tego rodzaju zabiegów znajduje się w Zakładzie Radiologii. Jest wyposażona w specjalny stół przezierny dla promieni rentgenowskich i tak zwane ramię C, czyli aparat RTG wykonujący zdjęcie naczynia we wszystkich możliwych konfiguracjach. Ten stół jest połączony z wysokiej klasy komputerem, który jest w stanie pokazać układ naczyniowy we wszystkich obszarach ciała i uwidocznić wszystkie patologiczne zmiany w tętnicach. Angiograf pozwala na wykonanie wszystkich działań wewnątrz tętnic.

Wiem, że staracie się o zakup jeszcze jednego – systemu CTO Crosser do udrażniania tętnic obwodowych. Proszę wyjaśnić co to takiego.

– Jest to nowoczesny aparat niezbędny w przypadku, gdy naczynie

jest całkowicie zamknięte, niedrożne. Działanie systemu CTO Crosser można porównać do działania miniaturowego młota pneumatycznego, który tworzy drogę w bezpieczny sposób i pozwala na wprowadzenie do tętnicy konwencjonalnego sprzętu medycznego, np. przewodników. Niestety, na razie tylko nieliczne ośrodki medyczne mają to urządzenie, ale wszyscy którzy widzieli jego działanie, są pod ogromnym wrażeniem jego skuteczności i bezpieczeństwa. Będziemy zabiegać o ten zakup, gdyż mamy świadomość, że dzięki temu znacznie więcej pacjentów uniknie klasycznej operacji.

Czy przy pomocy tej nowoczesnej aparatury możliwe będzie także usuwanie tętniaków aorty brzusznej?

– Owszem, w ten sam sposób będziemy mogli operować także tętniaki. Chcę jednak zaznaczyć, że nie oznacza to, że przestaniemy zupełnie wykonywać klasyczne zabiegi, albowiem mogą się zdarzyć sytuacje, że tylko operacja z otwarciem jamy brzusznej pozwoli na uratowanie chorego.

Tętniaki są bardzo niebezpieczne. Dlaczego?

– Tętniaki w większości przypadków dotyczą ludzi starszych, po siedemdziesiątym roku życia, których organizm jest znacznie bardziej osłabiany, niż u osób młodych. Niebezpieczeństwo polega na tym, że tętniak może pęknąć i wówczas stanowi śmiertelne zagrożenie, gdyż dochodzi do wewnętrznego krwotoku.

Proszę powiedzieć jak możemy stwierdzić, czy nie ma zagrożenia tętniakiem?

– Niestety, tętniaki najczęściej wykrywane są przy okazji innych dolegliwości, na przykład z powodu bólu brzucha, podczas badania USG. Same nie dają dolegliwości bólowych, a co za tym idzie nie wzbudzają naszego niepokoju.

Mam wrażenie, że rośnie liczba ludzi cierpiących z powodu chorób naczyniowych...

– Rzeczywiście, pacjentów przybywa, a to między innymi z tego powodu, że miażdżycą stała się chorobą cywilizacyjną. Z naszych obserwacji wynika, że choroba naczyń w kończynach dolnych następuje średnio dziesięć lat po rozwinięciu się choroby naczyń wieńcowych. Zmiany miażdżycowe powodują zwężenie naczyń krwionośnych. Niestety, muszę powiedzieć, że na miażdżycę sami pracujemy nieodpowiednim sposobem żywienia i stylem życia. Mamy za mało ruchu i wysiłku fizycznego, jemy za dużo i za tłusto.

Dziękuję za rozmowę.

Leokadia Lubiniecka
Fot. Zbigniew Bielecki

Skutecznie i bezpiecznie udrożni naczynie

System CTO Crosser to mechaniczne urządzenie do rekanalizacji, działające w oparciu o prąd wysokiej częstotliwości, przeznaczone do udrażniania przewlekłej okluzji tętnic obwodowych. Urządzenie to jest wskazane w celu ułatwienia udrożnienia światła naczynia bez użycia konwencjonalnych przewodników.



System składa się z wielorazowego użytku elektronicznego generatora, wtryskiwacza oraz przetwornika a także jednorazowych cewników do udrażniania. Generator wraz z przetwornikiem ma za zadanie przetworzyć prąd zmienny na prąd wysokiej częstotliwości, natomiast kryształki piezoelektryczne umieszczone w przetworniku konwertują prąd wysokiej częstotliwości na drgania. W podłączonym cewniku nitinolowy przewód transmituje energię wibracji do jego końcówki w postaci mechanicznych drgań o częstotliwości 20 000,00 cykli na sekundę.

Dzięki zastosowaniu wtryskiwacza podłączonego do ge-

neratora zapewnia ciągły przepływ soli fizjologicznej celem schładzania systemu jak również wspomaganie zjawiska kawitacji. W momencie przepływu soli fizjologicznej przez cewnik, dzięki kawitacji, pod wpływem różnych ciśnień dochodzi do gwałtownej przemiany fazy ciekłej w fazę gazową, tworząc mikropęcherzyki we krwi i soli, które pękają i pomagają w uszkadzaniu blaszki miażdżycowej.

Występujące zjawisko kawitacji jest w tym przypadku pożądane. CTO Crosser jest urządzeniem bezpiecznym, niepowodującym perforacji naczyń obwodowych.

Jarmarczne niedziele

Mija połowa lata, a razem z nim półmetka dobiegły słupskie Jarmarki Gryfitów. W każdą niedzielę na Targ Rybacki i w okolice Muzeum Pomorza Środkowego stragany kilkudziesięciu wystawców przyciągają tłumy słupszczyzan i turystów. Jarmark jest też okazją do zaprezentowania tradycji, historii, kultury i dorobku naszego regionu.

W lipcowe niedziele prezentowali się najmłodsi artyści z Młodzieżowego Centrum Kultury w Słupsku, a Miejska Biblioteka Publiczna pozwoliła dzieciom przywitać wakacje w baśniowym nastroju. Wszystkie mu towarzyszyły konkursy i quizy, a Rajd Śladami Gryfitów pozwolił

poznać przeszłość patronów jarmarku. Niezwykłą atrakcją było spotkanie z członkami Słupskiego Bractwa Rycerskiego – Drużyna Rycerzy Bogusława V. Przy Spichlerzu Richtera podziwiać można było nie tylko sprawność orężnych w pojedynkach, ale i ich grację podczas



pokazów mody i tańców średniowiecznych. Każdemu wydarzeniu towarzyszyło szerokie omówienie tła historycznego i wprowadzenie w atmosferę tamtych czasów. Z jarmarcznej okazji skorzystały także gminy Główny i Słupsk, które pokazały swój dorobek kulturalny i folklorystyczne tradycje, a Teatr Władca Lalek zaprosił – nie tylko najmłodszych – do wspólnej zabawy i konkursu na najpiękniejsze stroje dla księżniczki, dwórki czy rycerza.

Zamkowe okolice w dużym stopniu determinują atmosferę jarmarków. Tak było i z zamykającym lipcowe wydarzenia spotkaniem z wczesnym średniowieczem. Rozbite zostało wczesnośredniowieczne obozowisko, w którym można było skosztować ówczesnego jedła i napitku, a także podziwiać zręczność rękodzielników. Zainteresowanie wzbudziło porównanie ubioru i uzbrojenia Wikingów i Słowian, a chętni mogli przymierzyć elemen-

ty ryszunka. Jak i w przypadku wojów Bogusława V, tak i tutaj nie mogło obejść się bez pojedynku i inscenizacji historycznej.

Rzecz jasna, nie brakowało chętnych do kupowania wystawianych na straganach staroci i wyrobów rzemieślniczych. Jak zwykle bogatą ofertę mieli bukiniści, a artyści ludowi okazję do zaprezentowania swojego talentu. Kolejne jarmarki w tym miesiącu. I tylko w tym miesiącu. (hrk)

Fot. Ryszard Hetnarowicz

„Cieślików” półwiecze

Spotykają się każdego roku i każdego roku kogoś z ich grona ubywa. Teraz starsi panowie, a wcześniej młodzi chłopcy, którym na boisku piłkarskim trudno było znaleźć równych – słupskie „Cieśliki”. Przed pięćdziesięciu laty niemal każdy młody futbolista chciał się znaleźć w ich gronie.

W październiku 1960 roku pojawił się pomysł powstania takiej drużyny piłkarskiej. - Wtedy rozgrywany był finał turnieju dzikich drużyn, jak je wtedy nazywano – wspomina **Janusz Żukowski**, jeden z pierwszych „Cieślików”. - Organizował go dziennik „Głos Koszaliński”, a bezpośrednio nadzorował ówczesny redaktor **Marian Boratyński**. Grały w turnieju drużyny o różnych nazwach. Były wśród nich takie jak Zatorze, Huragan, Błyskawice czy Partyzant. Po rozdaniu nagród została jedna piłka i – jak opowiadał późniejszy trener Boratyński – w redakcji przy ul. Nie-działkowskiego zastanawiano się,

co z nią zrobić. I wtedy padł pomysł utworzenia drużyny 13-14 latków, czyli chłopców z roczników 1946-47. I tak powstał zalążek późniejszych „Cieślików”.

Rolę organizatora i trenera zarazem przejął na siebie M. Boratyński. To on ruszył na Śląsk do żywej legendy polskiej piłki nożnej, Gerarda Cieślika, by ten zechciał użyć swojego nazwiska powstającej drużynie. Zgodził się. Najpierw była to Szkółka Piłkarska im. Gerarda Cieślika, ale bardzo szybko stała się „Cieślikami”. Na stadion przy ul. Krzywoustego (później przenieśli się na Stadion 650-lecia) trudno było się dostać

młodym adeptom piłkarstwa. Trzeba było zaliczyć testy i wykazać się umiejętnościami. A wydarzenia toczyły się w szalonym tempie. Treningi (w okresie zimowym w sali Szkoły Podstawowej nr 4), mecze, turnieje, obozy szkoleniowe... - Pamiętam, że pierwszym kapitanem był Marek Jarota, a naszym meczowym debiutem – dodam, że zwycięskim – było spotkanie z Korabiem Ustka – dodaje J. Żukowski. Marianowi Boratyńskiemu w szkoleniu piłkarzy pomagali nieżyjący już Jerzy Krzysztofowicz i Marek Maliszewski. Była to znakomita kuźnia młodych utalentowanych piłkarzy. W Cieślikach wychowali się

tak znakomici futboliści jak Mirosław Justek, Ryszard Wiśniewski, Ryszard Szpakowski, Czesław Boguszewicz czy Tadeusz Czubak.

Młodzi chłopcy szybko dorastali i dojrzewali piłkarsko. Sięgały po nich kluby z najwyższych klas rozgrywkowych w Polsce, z których otwierała się już przed nimi szansa gry nawet w reprezentacji. Rozjeżdżali się, ale nie zrywali kontaktów. I chociaż „Cieślików” nie ma już od początku lat siedemdziesiątych XX wieku, przyjaźnie i chęć przebywania w swoim gronie przetrwały. Stąd pomysł **Waldemara Pawlaka**, znakomitego niegdyś stopera, zorganizowania takich

cyklicznych zjazdów. Pierwszy odbył się w 2003 roku w Rowach, ale kolejne już w Ustce. Tak było i w tym roku. Niestety, z powodów rodzinnych nie mógł przyjechać na nie patron zespołu Gerard Cieślik, ale przesłał specjalne życzenia. Cieślików odwiedził natomiast prezydent Słupska **Maciej Kobyliński**.

Dwudniowe spotkanie obfitowało we wspomnienia i opowieści z dawnych lat. Nie było też wolne od refleksji o tych, którzy odeszli. Następnym taki zjazd byłych „Cieślików” zaplanowano znów na koniec wiosny przyszłego roku.

(hrk)



Rzeźby Anny Dębskiej

Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku zaprasza do Zamku Książąt Pomorskich na wystawę rzeźby animalistycznej Anny Dębskiej. Wystawa będzie eksponowana do 28 września.



Anna Dębska należy do czołowych twórców rzeźby animalistycznej. Mieszkańcom Słupska jej twórczość jest doskonale znana – głów-

nie dzięki „Pędzącym odyńcom” zwanym „Dzikami”, które od lat zdobią okolice Zamku Książąt Pomorskich i stanowią tło dla wielu pa-

miątkowych fotografii. Tworzy głównie w brązie, ale używa też innych materiałów: sztucznego kamienia, gliny, gipsu, żelbetonu i cementu.

(LL)

Organy i kameraliści

Od blisko trzydziestu lat słupskie lato kojarzone jest z jedną z najciekawszych imprez kulturalnych w kraju, Festiwalem Muzyki Organowej i Kameralnej. W każdy czwartek o godz. 19 melomani mają okazję zasiąść w ławach kościoła pw. św. Jacka, by wysłuchać najlepszych organistów w kraju i Europie. Program koncertów wzbogacają interesujące zespoły kameralne.



Festiwal zainaugurowany został 7 lipca półrecitalem organowym Dalibora Miklavica ze Słowenii oraz koncertem Poznańskiej Orkiestry Kameralnej „Orchestra Nova”. Kolejne czwartki były popisem wirtuozerii takich organistów jak Katarzyna Olszewska, Matti Hannula (Finlandia), Elżbieta Włosek i Hatwig Barte-Hanssen (Niemcy). Bardzo atrakcyjnie prezentowali się reprezentanci kameralistyki, wśród

których znalazły się Fantini Akord – Kwintet (akordeony), Freylachs Ensemble z koncertem muzyki żydowskiej, zespół wokalny Oktava z muzyką gospels oraz Zespół Muzyki Dawnej Remdih (Czechy) popularyzujący muzyczną kulturę renesansu i baroku. Podczas koncertów ławy kościelne wypełnione są do ostatniego miejsca, a popisy wykonawców dostarczają niezapomnianych wrażeń estetycznych.

W przyszły czwartek (11 sierpnia) nastąpi zakończenie słupskiego festiwalu, organizowanego przez Słupskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne. Część organowa festiwalowego finału należała będzie do Urszuli Grahm (Szwecja), a niewątpliwą atrakcją jej programu jest „Wiosna”, czyli Koncert nr 1 z Czterech pór roku A. Vivaldiego w transkrypcji organowej B. Janecka. Nie zabraknie też toccaty i fugi J.S. Bacha. Ka-

(hrk)

Fot. Ryszard Hetnarowicz

PION KULTURALNY

Za darmo do kina

Klub Miłośników Kina Rosyjskiego działający w Centrum Kultury i Języka Rosyjskiego w Słupsku przy al. Sienkiewicza 19 zaprasza na bezpłatne prelekcje i pokazy filmów.

9 sierpnia o godz. 17 zobaczmy film pt. „Charak-

terystyka narodowej polityki”, 16 sierpnia o godz. 17 – „Operacja «Nowy rok»”, 23 sierpnia o godz. 17 – „Dzień wyborów” i 30 sierpnia o godz. 17 – „O czym rozmawiają mężczyźni”. Filmy są z napisami w języku polskim. (I)

Zieleń w mieście

Kopie 49 pocztówek dawnego Słupska ze zbiorów Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku można do 4 września oglądać w herbaciarni w „Spichlerzu”.

Tematem wystawy są tereny zielone dawnego Słupska – skwery, zieleńce, aleje. Większość z nich powstała na przełomie XIX i XX wieku i w niemal niezmienionym stanie zachowała się do dziś. W rozbudowywanym się wówczas mieście, w miejscach rozbieranych dawnych fortyfikacji lub w nowo zakładanych kwartałach, zakładano tereny rekreacyjne. W zgodzie

z panującymi ówczesnie ogólnoeuropejskimi tendencjami miały one być dostępne ogółowi mieszkańców.

Kolekcja pocztówek, gromadzona w słupskim muzeum od 1998 roku liczy ponad 1.000 obiektów, wśród nich jest prawie 800 kart pocztowych ukazujących przedwojenny Słupsk.

(I)

Powstanie Warszawskie

Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku zaprasza na wystawę w hallu Zamku Książąt Pomorskich pt. „Powstanie Warszawskie” czynną do końca września 2011 roku.

Przygotowana przez poznański oddział Instytutu Pamięci Narodowej wystawa przybliży losy Powstania Warszawskiego i ludzi walczących o Warszawę od jego genezy, przez dramatyczny przebieg i koniec, aż po dalsze losy uczestników. Pre-

zentowane na wystawie fotografie pokazują ludzi walczących, ale także próbujących znaleźć namiastkę normalnego życia w tych tragicznych warunkach. Tym nierzadko wstrząsającym zdjęciom towarzyszy komentarz historyczny. Wstęp wolny.

Letnia edycja jazzu

Drugi rok z rzędu organizatorzy jesiennego Komeda Jazz Festival w Słupsku poszerzają tę cykliczną imprezę o letnie preludium. W tym roku nastąpi to już dzisiaj (5 bm) o godz. 20 w sali Magnolia w Dolinie Charlotty.

Na estradzie w pierwszej części koncertu zaprezentuje się gdański zespół „Sekstans”, natomiast druga część należała będzie do Leszka Kułakowskiego, znakomitego kompozytora, pianisty jazzowego, który jest również pomysłodawcą festiwalu. Miłośnikom jazzu proponujemy swój najnowszy projekt „Cantabile in G-minor”. Do

współpracy kompozytor zaprosił światowej sławy trębacz Eddiego Hendersona. Współwykonawcami projektu są także Jacek Pelc i Piotr Kułakowski. Po koncercie odbędzie się tradycyjnie jam session z udziałem artystów młodego pokolenia, a muzycy będą podpisywali płyty.

(hrk)

I liga piłki ręcznej kobiet

Rozstrzygnięcie Final Four

W minionym sezonie pierwszoligowych rozgrywek piłki ręcznej kobiet pierwsze miejsce w tabeli dawało awans do superligi. Od sezonu 2011/2012 zmieni się system. O wszystkim zadecyduje Final Four.



Związek Piłki Ręcznej w Polsce w regulaminie pierwszoligowych rozgrywek kobiet wprowadził kilka zmian. Jedną z nich jest ry-

walizacja o superligę. By awansować do najwyższej klasy rozgrywek nie wystarczy uplasować się na pierwszym miejscu w grupie.

Dwie najlepsze drużyny z obu grup (A i B) zagrają w turnieju Final Four. Zwycięzca grupy zmierzy się w półfinale z drugą drużyną drugiej grupy. Dopiero dwa zwycięstwa z tej potyczki dają awans zwycięskiemu zespołowi. Natomiast przegrany dostanie szansę występu w barażu z 10. drużyną superligi. Inną korzystną zmianą będzie czas dla trenera. Dotychczas mógł on korzystać z tego przywileju dwa razy, od nowego sezonu trzykrotnie. Rozgrywki rozpoczną się 24 września.

Słupia Słupsk pierwszy pojedynek rozegra na własnym parkiecie z Samborem Tczew. W I rundzie słupszczanki ponadto zagrają: 1 października z MOS Gniezno (wyjazd), 8 października z PCM Kościerzyna (dom), 15 października z AZS PWSz Jutrzenka Płock (dom), 29 października ze Startem II Elbląg (wyjazd), 5 listopada z AZS AWF Poznań (dom), 12 listopada ze Spartą Oborniki (wyjazd). Runda rewanżowa rozpocznie się 19 listopada, a zakończy się 25 lutego 2012 roku.

(rym)

Fot. Ryszard Mazur

Ustczanin srebrnym ośmioboistą

Mateusz Łunkiewicz jest wysokim 17-letnim chłopcem mierzącym 183 cm wzrostu. Uczy się w usteckim ogólniaku i uprawia lekkoatletykę w miejscowym Jantarze. Na tegorocznej Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży zdobył srebrny medal w ośmioboju. Jest to jego największy sukces sportowy.

Wielobój męski to bardzo trudna dyscyplina lekkoatletyczna składająca się w kategoriach juniorskich z 8 konkurencji, w seniorach już z 10. Mateusz na razie dzielnie spisuje się w ośmioboju. Ma już pierwsze sukcesy, a największym jest srebrny medal wywalczony w tegorocznej Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży. – W pierwszym dniu zawodów przy bardzo trudnych warunkach pogodowych po starcie na 100m, skoku w dal, pchnięciu kulą i 400 metrach plasowałam się na drugim miejscu, tracąc do lidera tylko 4 punkty – opowiada Mateusz, który liczył, że drugi dzień zawodów będzie dla niego szczęśliwszy. – Niestety, pogoda znów nie była moim sprzymierzeńcem i w kolejnych konkurencjach, biegu na 110 metrów przez płotki, skoku wzwyż, rzucie oszczepem i biegu na 1000 m znów

trochę straciłem do lidera. Cieszę się jednak, że zdobyłem medal, a od pierwszego miejsca dzieliło mnie zaledwie 18 punktów – dodał Mateusz.

Zmierzę się z dziesięciobojem

Z ośmiu konkurencji, w których Mateusz startuje, najlepiej lubi rzut oszczepem i skok wzwyż. – Lubię te konkurencje i zawsze w czasie zawodów osiągam w nich najlepsze wyniki, a co za tym idzie zdobywam najwięcej punktów. W przyszłości chciałbym spróbować swoich sił w dziesięcioboju. Dojdzie mi jeszcze dwie konkurencje rzut dyskiem i skok o tyczce – wyznaje srebrny medalista OOM. Młody ustczanin po ukończeniu liceum zamierza studiować na AFW w Gdańsku i tam realizować swoje marzenia. Obecnie tajniki tej niezwykle ciężkiej konkurencji, pochła-



Mateusz Łunkiewicz z medalem OOM

nijającej kilka godzin pracy dziennie, wpaja mu trener **Henryk Michalski**. – Codziennie przeznaczam od 2,5 do 3 godzin na treningi. Jednak to mnie nie zraża. Z dnia na dzień ta wręcz ekstremalna dziedzina sportu wciąga mnie coraz bardziej. Chcę osiągać w niej jak najlepsze wyniki – wyznał Mateusz.

Ryszard Mazur

Fot. archiwum sportowca.

XXI Międzynarodowy Festiwal Brydża Sportowego „Solidarność”

Słupskiem zawładną brydżyści

Dzisiaj (5 bm.) w hali „Gryfia” w Słupsku rozpocznie się jedna z największych brydżowych imprez w kraju. Przy zielonych stolikach zasiądzie kilkuset brydżystów, by walczyć o wysokie nagrody. Jako pierwsza do rywalizacji przystąpi młodzież.

W trakcie 10-dniowych zawodów zaplanowano moc turniejów. Pierwsi przy zielonych stolikach zasiądą najmłodsi brydżyści, którzy dopiero rozpoczynają swoje wielkie kariery. Przeważają uczniowie różnych szkół. Rywalizować oni będą o puchar Ministra Edukacji Narodowej w turnieju indywidualnym, który rozpocznie się w piątek o godz. 11. W tym samym czasie rozpocznie się I Otwarty Powiatowy Turniej Par. Jutro (6 bm.) na godzinę 16.30 zaplanowano uroczyste otwarcie imprezy.

W niektórych turniejach wśród licytujących nie zabraknie światowej klasy brydżystów. Nie jest wykluczone, że do Słupska zawitają wielokrotni zwycięzcy festiwalu, arcymistrzowie międzynarodowi, m.in. **Włodzimierz Buze, Apolinary Kowalski, Cezary Balicki** czy też ubiegłoroczny zwycięzca **Tomasz Gotard** z Niemiec oraz wielu innych znakomitych brydżystów. A jest o co walczyć. Organizatorzy przygotowali znakomite nagrody. Zwycięzca w klasyfikacji generalnej wyjedzie ze Słupska samochodem

osobowym. Kolejni brydżyści w tej klasyfikacji też będą usatysfakcjonowani. Drugi zawodnik otrzyma 12 tysięcy, trzeci 8, czwarty 6, piąty 4 tysiące złotych. W klasyfikacji kobiet nagrody są nieco skromniejsze. Pierwsza brydżystka musi zadowolić się kwotą 3 tysięcy, druga 2, a trzecia 1000 złotych.

Ogólna pula nagród wynosi 250 tysięcy złotych. Festiwalowe turnieje rozgrywane będą każdego dnia o godz. 11 i 17. Uroczyste zakończenie 14 sierpnia.

(rym)



Obiecujący sparing Gryfa

Mocnym akcentem zakończył przygotowania do sezonu 2011/2012 Gryf Słupsk. Podopieczni trenera Grzegorza Wódkiewicza w ostatnim meczu kontrolnym rozgromili 9:0 na własnym boisku Wdę Świecie. Wyniki kontrolne Gryfa napawają kibiców optymizmem przed rozpoczynającymi się rozgrywkami ligowymi.



Gryf (zielone koszulki) gromi Wdę Świecie.

W przeddzień ostatniego sparingu na boisku, piłkarze III ligowego Gryfa zostali przedstawieni wielbicielom piłki nożnej. Uroczystość odbyła się w Galerii Słupsk. Na temat możliwości słupskich piłkarzy w rozgrywkach wypowiadali się prezes **Paweł Kryszalowicz** i trener Grzegorz Wódkiewicz. Obaj byli zgodni twierdząc, że ich życzeniem jest taka gra piłkarzy, aby w końcówce rozgrywek drużyna nie miała kłopotów z utrzymaniem się w lidze. Prezes Kryszalowicz lokował swoje oczekiwania wokół miejsca w pierwszej szóstce. Na drugi dzień po uroczystościach w Galerii Słupsk piłkarze rozegrali ostatni mecz kontrolny przed rozgrywkami z III ligową Wdą Świecie, zespołem grupy kujawsko-pomorsko-wielkopolskiej. Będący na meczu kibice mieli powody do radości. Padło aż 9 bramek i wszystkie po strzałach słupskiego zespołu. Łupem bramkowym podzielił się: **Krzysztof Biegański** (2), **Patryk Pytlak** (2), **Paweł**

Ettinger, Jakub Witucki, Marcin Kozłowski, Paweł Klimek i Wojciech Sterczewski. Sezon piłkarski rozpoczyna się 6/7 sierpnia. Gryf Słupsk pierwszy pojedynek inauguracyjny rozegra na wyjeździe jutro (6 sierpnia) w Rumii z tamtejszym Orkanem. Inauguracja rozgrywek w Słupsku nastąpi tydzień później w meczu z Gryfem Wejherowo.

Szansę na grę w drużynie mają nowi piłkarze, a są to: **Paweł Klimek** (Unia Janikowo), **Radosław Stępień** (Lechia II Gdańsk), **Szymon Gibczyński** (powrót z Chojniczanki Chojnice), **Kamil Gołębiowski** (Jantar Ustka), **Paweł Ettinger** (Zawisza II Bydgoszcz), **Marcin Dworacki** (Unia Janikowo), **Jakub Solecki** (Victoria Koronowo), **Jakub Witucki** (Chemicz Bydgoszcz), **Dominik Njoya** (Anglia).

Mecze kontrolne: Gryf – Pogoń Lębork 1:0 i 3:1 Gryf – Jantar Ustka 1:0, Gryf – Pomorze Potęgowo 1:1 i 3:0, Gryf – Wda Świecie 9:0.

Fot. Ryszard Mazur

Dużo zmian w Jantarze

Drużyna z Ustki zmarnowała szansę na awans do III ligi. Nie udało się, a przyczyną tego była kiepska gra na finiszu IV ligowych rozgrywek.

Stare porzekadło mówi: „gdzie dwóch się bije, tam trzeci korzysta”. A sprawdziło się ono w przypadku Jantara Ustka i Pomorza Potęgowa. Oba zespoły wręcz były pewne swojego awansu. Tymczasem obie drużyny pogodził zespół Korala z podczłuchowskiej Dębnicy, który swoją świetną grą przez całą rundę wiosenną zadziwiał kibiców. Tak więc drużyny Jantara i Pomorza pozostały w IV lidze i znów będą wojować o ewentualną premię. Tyle tylko, że z Jantara do Pomorza wyemigrowała połowa drużyny. Odeszli: **Marcin Pluta, Dawid Jędrzejak, Łukasz Stasiak, Marcin Podedworny i Adrian Solczak**. Natomiast do Gryfa Słupsk odszedł

Kamil Gołębiowski. To już znani i dobrze wyszkoleni piłkarze i nie jest wykluczone, że Jantar odczuje ich odejście. W zmianach w ekipie trenera **Tadeusza Żakiety** mogą się znaleźć: **Paweł Mulawa, Adam Pietras, Robert Siarnecki** (wszyscy Gryf) oraz **Przemysław Komorowski** (Sława Sławno) i **Hubert Komorowski** (Granit Końcewo).

Już jutro (6 bm.) i pojutrze w IV lidze nastąpi inauguracja rozgrywek. Jantar na początek zmierzy się z Pomezianą Malbork, Pomorze z Chojniczanką II/Jantarem Pawłowo, Czarni Czarne z Arką II Gdynia, a Pogoń Lębork z Wietisią Skarszewy.

(rym)

Wybierz biznes w Centrum Handlowym Jantar

Jeśli masz doświadczenie handlowe, prowadzisz działalność i chcesz ją rozwijać – otwórz sklep w Centrum Handlowym Jantar. Poszukujemy potencjalnych najemców z branży: artykuły dziecięce, upominki, odzież dżinsowa, odzież sportowa i akcesoria, dekoracja wnętrz, salon piękności oraz spa – którzy są gotowi prowadzić działalność na zasadzie franczyzy.

Zainteresowanych prosimy o pilny kontakt pod numerami tel.:
+48 22 630 84 60; +48 508 012 021, mail: biuro@mgs-retail.com

**I etap inwestycji zostanie otwarty jesienią br.
II drugi etap - w kwietniu 2012**



W galerii handlowej znajdzie się 120 sklepów wiodących marek krajowych i zagranicznych, m.in.: ZARA i pozostałe marki Grupy Inditex, H&M, New Yorker, Cubus, Jeans Club, KappAhl, Smyk, Empik, TK Maxx, Lindex. W C.H. Jantar powstanie też 6-salowe Multikino, Kino 5D, salon gier i zabaw dla dzieci, fitness oraz 15 restauracji i punktów gastronomicznych.